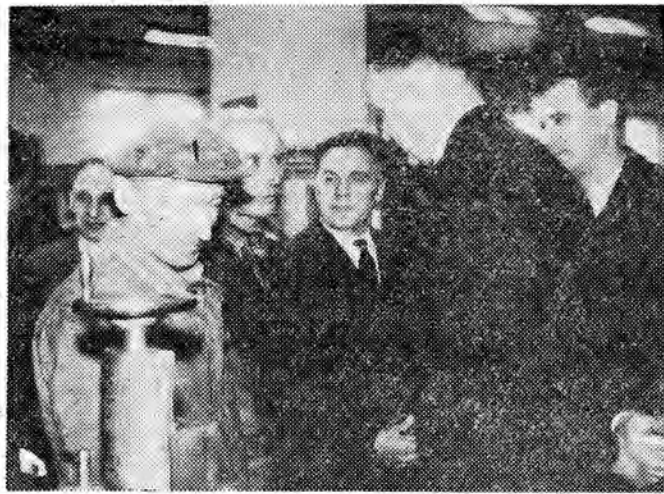


**Zakończenie
II Ogólnopolskiego
Festiwalu Sztuk
Rosyjskich i Radzieckich**

KATOWICE
W czwartek w gmachu Prezydium WRN w Katowicach nastąpiło uroczyste zamknięcie II Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, który w dniach 8-29 bm. odbywał się w kilku miastach woj. katowickiego.
W czasie trwania festiwalu 12 zespołów teatralnych z całego kraju dało 25 przedstawień, a wśród nich siedem polskich premier.

**Z pobytu
P. Jaroszewicza
w Przemyślu**

W „Pojnej” P. Jaroszewicz, Wł. Kruczek w rozmowie z robotnikami.



Wicepremiera P. Jaroszewicza i I sekretarza KW PZPR Wł. Kruczka na granicy powiatu wita chlebem przewodniczący Prezydium MRN Wł. Deręgowski.



Fot. J. W.

Skok przez cztery kontynenty i dwa oceany

Powietrzny most Moskwa - Antarktyda

MOSKWA
Skoku przez cztery kontynenty i dwa oceany dokonała radziecka samoloty „Il-18”, które wyleciały w środę późnym wieczorem z Moskwy na Antarktydę.

Trasa długości 25 tys. kilometrów prowadzi nad Afganistanem, Indię, Birmę, Indonezję, Australię i Nową Zelandię.

Turbośmigłowe liniowce poprowadził A. Polakow i M. Stupiszyn — uczestnicy pierwszego radzieckiego międzykontynentalnego lotu Moskwa - Antarktyda - Moskwa, który odbył się przed dwoma laty. Na pokładzie samolotów odlecieli członkowie dziewiętej radzieckiej ekspedycji antarktycznej. Zasadnicza grupa członków ekspedycji odpłynęła do brzegów szóstego kontynentu w początkach grudnia na statkach „Ob” i „Estonia”.

Głównym zadaniem dziewiętej ekspedycji jest przeprowadzenie badań zgodnie

z programem „Międzynarodowego Roku Spokojnego Słońca”, który rozpocznie się w styczniu 1964 r.

Na czele ekspedycji, która odleciała z podmoskiewskiego lotniska Szeremetiewo stoi dyrektor Instytutu Arktycznego i Antarktycznego, dr A. Tresznikow. Oświadczył on w

wywiadzie dla korespondenta TASS, iż celem ekspedycji, która udała się samolotami będzie m. in. zbadać w powietrzu olbrzymiej białej plamy na kontynencie lodowym, rozciągającej się na południe od Ziemi królowej Maud. Terenów tych nikt jeszcze dotychczas nie badał.

Lotnicze kolorowe zdjęcia gleby

MOSKWA
Radzieccy gleboznawcy i chemicy dokonali już ponad milion analiz gleby Kraju Cielinnego. Obecnie przystąpiono do badania trzydziestego z kolei miliona hektarów użytków rolnych w tym kraju.

W celu przyspieszenia prac stosuje się na szeroką skalę fotografowanie z powietrza. Po raz pierwszy dokonano tu kolorowych zdjęć lotniczych w celu określenia na podstawie barw gleby składu ziemnej ornej.

Mapy rolnicze opracowane na podstawie kolorowych zdjęć, pomagają rolnikom w stosowaniu nawozów, zapobieganiu erozji gleb lekkich itp.

Parowóz z plastyku

PRAGA
W zakładach im. Lenina w Pilźnie zakończono budowę elektrowozu, którego korpus wykonano z masy plastycznej — szklanego laminatu. Jest to pierwszy parowóz tego typu na świecie.

Użycie mas plastycznych obniżyło o 50 proc. nakład pracy oraz wagę elektrowozu. Ponadto plastik pozwolił na nadanie korpusowi elektrowozu pięknych, żywych barw.

Pierwszy elektrowóz ze sztucznego tworzywa rozpoczęło prace na początku przyszłego roku. W ciągu najbliższych miesięcy zakłady opuści 20 elektrowozów tego typu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Piątek
22 listopada
1963 r.
Wyd. A
Nakład 81.132
Nr 276 (4487)
6 stron
Cena 50 gr

**Delegacja
partyjno-rządowa PRL
w podróży po Węgrzech**

BUDAPEST

W czwartek, 21 bm., polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem odbyła samochodami krótką podróż po Węgrzech. Delegacji towarzyszyli: członek Biura Politycznego KC WSPR Gyula Kallai i minister rolnictwa Pál Losonecz.

Towarzyszący delegacji specjalny wysłannik PAP, red. Głabiński donosi:

Pogoda w pełni sprzyja podróży. Jej cel — miejscowość

ci województwa Fejer, oddalone od Budapesztu o około 70 km.

Delegacja przybywa do małej miejscowości Polgardi. Tuż gości witają przedstawiciele pobliskiej spółdzielni produkcyjnej „Czerwona Gwiazda”, którą zwiedzać będzie polska delegacja.

Spółdzielnia „Czerwona Gwiazda” obejmuje 3.900 ha gruntów oraz liczy 570 członków.

Spółdzielnia legitymuje się dobrymi wynikami gospodarczymi. Przeciętne zbiory pszenicy za ostatnie trzy lata wynosiły 27 q z ha, kukurydzy — 35 q z ha i buraków 390 q z ha.

Na zakończenie spotkania ze spółdzielcami Władysław Gomuła wpisał się do książki pamiątkowej spółdzielni, wyrażając wysokie uznanie dla jej osiągnięć produkcyjnych. W. Gomuła życzył spółdzielcom nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach pracy — produkcyjnej, społecznej, politycznej, kulturalnej i ideologicznej.

Delegacja przybyła następnie do stolicy województwa Fejer — miasta Szekesfehervar, gdzie gospodarze okręgu podejmowali gości obiadem.

W toku szczerej, bezpośredniej rozmowy gospodarze poinformowali delegację o pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, o gospodarce okręgu i innych problemach lokalnych.

Po obiedzie delegacja udała się do pobliskiego kombinatu aluminiowego, gdzie zwiedziła zakłady i spotkała się z załogą.

Znaczną część nowoczesnych urządzeń kombinatu dostarczył Związek Radziecki. Załoga kombinatu w wyniku stosunkowo wysokiego stopnia mechanizacji jest niewielka i liczy ponad 2 tys. osób.

pracy mają się wzorować następcy, tj. spadkobiercy tych zaszczytnych tradycji”.

W dyskusji towarzysze poruszyli sprawy przede wszystkim związane z możliwościami jeszcze większego włączenia się działaczy w realizację uchwał partyjnych, a zwłaszcza uchwały XIII Plenum KC, wyjaśnianiu na co dzień polityki partii i rządu oraz zapewniali, że nie będą szczędzić wysiłków w wykonywaniu wszystkich zadań wysuwanych przez naszą partię. Równocześnie postulowano, aby tego rodzaju spotkania odbywały się częściej i aby co jakiś czas informowano działaczy o sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, korzystano

(Ciąg dalszy na str. 2)

SEKRETARZ KW tow. Michał Cygan zwrócił uwagę na niektóre zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej, sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym, jak również na niektóre sprawy gospodarze naszego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem województwa rzeszowskiego.

Nasi starzy partyjni działacze — stwierdził tow. Cygan — cieszą się dużym autorytetem i szacunkiem w społeczeństwie, posiadają duży kredyt zaufania i życzliwość środowisk, w których mieszkają i działają. Dlatego winni dołożyć starań, pomóc partii, być jej transmisją w wykonywaniu kierowniczej roli w społeczeństwie, zwłaszcza w momentach większego nasilenia pracy politycznej jak to ma miejsce w chwili obecnej. Starzy działacze mają niezaprzeczalne zasługi z długiego okresu swej działalności. Większość z nich pracuje w różnych organizacjach, w zakładach pracy, aktywnie oddziaływanie na środowisko.

„Powinniście — mówił tow. Cygan, zwracając się do zebranych — tę działalność kontynuować, jak przystało na tych, którym dane było tworzyć nową historię i na których to tradycjach — walki i

Jedna z pierwszych

Załoga Spółdzielczych Zakładów Drzewnych w Gorlicach, jedna z pierwszych w pow. gorlickim w dniu 30 X 1963 r., wykonała roczny plan produkcji eksportowej, a w dniu 13 XI 1963 — roczny plan dostaw.

Do końca roku zakład ten wyprodukuje dodatkowo galanterię drzewną na eksport wartości 1.500.000 złotych.

Jednocześnie meldujemy o poszerzeniu asortymentu na eksport w galanterii drzewnej o dalsze dwa rodzaje — czytamy w liście załogi tego zakładu.

W wyniku starań o lepszą jakość produkcji Biuro Znaków Jakości przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym w Warszawie przyznało SZD od dnia 1 IX 1963 roku prawo do oznaczenia Znakem Jakości

ściel klasy „I” kłamek sprężynowych drewnianych do bielizny, przeznaczonych na eksport, co jest dużym wyróżnieniem zatrudnionych tu ludzi.

Warto nadmienić, że roczna wartość dostaw tych kłamek wynosi 6-7 milionów zł



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się pod wpływem wyżu barycznego.
Prognoza pogody: Rano pogodnie. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i lokalnie przelotne opady. Temperatura najwyższa 5 st., najniższa do minus 2 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

Załoga Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie uzyskała w I półroczu 1963 r. najlepsze w skali krajowej wyniki we współzawodnictwie zdobywając sztafeta przezchodni Ministra Komunikacji i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.



Na zdjęciu: Budowa drogi w pow. łancuckim. Tutaj pracują drogowcy z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie.

CAF-fot.

Kwiatkowski



CIEKAWOSTKA

PO WYRWANIU ZĘBA ODZYSKAŁ... SŁUCH I WZROK
Niewidomy i głuchy od lat 15 pewien wieśniak, mieszkający w tureckiej prowincji Anatolia, odzyskał wzrok i słuch po... wyrwaniu sobie zęba.
37-letni Jusuf O-

lwy ból zębów udał się do dentystry w pobliskiej miejscowości Bor. Gdy stomatolog usunął mu jeden z lewych górnych zębów trzonowych, Ofkan momentalnie odzyskał wzrok i słuch, a następnie zemścił z wrażeń.

DNIA

kan, żonaty i ojciec trojga dzieci, mieszka w wiosce Emimi w pobliżu Konya. Cierpieć przed kilkoma dniami na strasz-

Z kraju i ze świata

POSIEDZENIE PREZYDIUM OKP

21 bm. obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Posiedzenie poświęcone było omówieniu spraw związanych z sesją Światowej Rady Pokoju, która odbędzie się w Warszawie w dniach 28 listopada do 2 grudnia br. oraz udziału delegacji polskiej w obradach. Na zebraniu wyłoniono delegację polską do sesji Światowej Rady Pokoju w Warszawie pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego.

LIST PREMIERA CHRUSZCZOWA DO KRAJOWEJ RADY PRZYJAZNI AMERYKAŃSKO-RADZIECKIEJ

Premier ZSRR Chruszczow przesłał 19 bm. do Krajowej Rady Przyjacieli Amerykańsko-Radzieckiej list, w którym wyraził zadowolenie, że społeczeństwo amerykańskie uczciło uroczystą akademią 30-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między USA i ZSRR.

WYSTĄPIENIE BREŻNIEWA W PARLAMENCIE IRAŃSKIM

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i towarzyszący mu osobie złożyli wizytę w parlamencie irańskim.

W przemówieniu wygłoszonym do członków parlamentu Leonid Breżniew szczegółowo omówił stosunki radziecko-irańskie i ich perspektywy.

ALGIERCZYCY BĘDĄ SIĘ SZKOLIĆ W POLSCE

Na podstawie porozumienia między Komitetem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów i odpowiednimi władzami algierskimi — w najbliższych dniach przybędzie do Polski 50 obywateli algierskich. Przyjdą oni praktyki zawodowe w naszym przemyśle. Przewidywany jest również przyjazd 15 uczniów algierskich do polskich szkół średnich.

PREZYDENT JUGOSŁAWII PRZYJĄŁ RADZIECKICH PARLAMENTARZYSTÓW

Prezydent Jugosławii Broz Tito przyjął przebywającą w tym kraju z wizytą delegację Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Prezydium Rady i zastępcą członka Prezydium KC KPZR, Mazurkiem na czele.

PONAD 1,213 TYS. MIESZKAŃCÓW LICZY STOLICA

Na dzień 30 września br. liczyła ludność Warszawy przekroczyła 1,213 tys. Nadal w stolicy przeżywają kobiety, jest ich o przeszło 88,2 tys. więcej niż mężczyzn.

SFZZ ZWOLUJE KONFERENCJĘ W LIPSKU

Światowa Federacja Związków Zawodowych postanowiła zwołać w dniach 27-28 bm. w Lipsku konferencję w celu utworzenia międzynarodowego związkowego komitetu doradczego do spraw jednolitości działania przeciwko ofensywie monopolu.

WICEPRZEWODNICZĄCY BUNDESTAGU PRZEKŁADKÓ POLITYCE ZBROJEŃ

Jak donosi z Monachium ADN, wiceprzewodniczący Bundestagu dr Thomas Dehler z FDP, którego poglądy różnią się od oficjalnej linii partii rządzących NRP, wypowiedział się w Monachium zdecydowanie przeciwko bońskiej polityce zbrojeniowej.

WIZYTA ERHARDA W PARYŻU

W czwartek 21 bm. przyjechał do Paryża z pierwszą oficjalną wizytą jako kanclerz NRF Ludwig Erhard w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Schroedera.

Oficjalnie nie ogłoszono programu rozmów Francia — NRF. Dla obserwatorów politycznych nie ulega jednak wątpliwości, że dotyczyć one będą polityki rolnej Wspólnego Rynku, stosunków między partnerami „szóstki”, polityki bloku atlantyckiego itp. Innymi słowy, problemem, co do których istnieje poważne różnice między tymi dwoma krajami.

ZNOW ZAGINAŁ SAMOŁOT U-2

Jak podaje agencja UPI, dowództwo amerykańskiego lotnictwa strategicznego oznajmiło w środę wieczorem, że 63 km na północny zachód od Key West (Floryda) zaginął samolot szpiegowski U-2, który powracał z „misji zwiadowczej”. Samolot zniknął z ekranów radarowych stacji śledzącej o godzinie 10.32, kilka minut później zaś inny samolot zauważał na wodach Zatoki Meksykańskiej plamę oleju.

Nowy rząd w Iraku

Prawie wszyscy członkowie Gwardii Narodowej złożyli broń

LONDYN — PARYŻ

Radio Bagdad podało w środę wieczorem, iż utworzono nowy rząd Iraku, na którego czele stanął b. szef sztabu armii, gen. Yehia Taher. W skład gabinetu weszło 21 ministrów, w tym 8 oficerów armii.

Korespondenci zachodnich agencji prasowych z dużą uwagą śledzą skład nowego rządu irackiego. W rządzie tym znalazło się 8 członków partii BAAS, resztę stanowili umiarkowani nacjonalści i niezależni, z których wielu — jak się sądzi — żywi sympatie pronaseroskie. Baasisci znaleźli się więc w mniejszości. Ale sam fakt, że otrzymali oni kluczowe stanowiska w rządzie i nie mniejszą liczbę tek niż posiadali uprzednio, oznacza — zdaniem obserwatorów — że władze Iraku w poważnym stopniu liczyły się z Syrią.

Według relacji agencji prasowych, prawie wszyscy członkowie Gwardii Narodowej w Iraku poddali się nowym władzom i złożyli broń w komisariatach policji. Tu i ówdzie tylko kryją się jeszcze nielegalne grupy gwardzistów i tym właśnie można tłumaczyć krótką strzelaninę, jaka wybuchła w Bagdadzie w środę rano.

Ludność stolicy podjęła zwykły tryb życia. Niektóre deszcze agencyjne zwracają uwagę, że mieszkańcy Bagdadu nie ukrywają wcale swej wrogości wobec baasistów.

Bejrucki korespondent agencji France Presse uważa że zarówno Kair, jak i Damaszek źle oceniły znaczenie ostatniego przewrotu w Iraku. W Egipcie uważano, że chodzi tu o ostateczne załamanie się partii BAAS w Iraku i równocześnie o zapowiedź takiego załamania się w Syrii. Wszystko wskazuje na to, że opinia Damaszku niewiele różniła się od powyż-

szej. Obecnie — twierdzi korespondent AFP — uważa się raczej, że zamach stanu w

Bagdadzie nie był skierowany przeciw partii BAAS jako takiej, ale raczej przeciw jej skrajnemu skrzydłu z Al Saadim na czele i jego gwardii.

Nie ulega jednak wątpliwości — i z tym zgadzają się wszyscy obserwatorzy — że partia BAAS wyszła z tego ostatniego zamachu bardzo poważnie nadszarpnięta. Jeszcze ważniejszym faktem jest to, że tendencje ekstremistyczne, które zatriumfowały na kongresie syryjskiej partii BAAS (w październiku br.), zostały obecnie odrzucone przez Irak.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło deklarację potępiającą wszelkie formy dyskryminacji rasowej

NOWY JORK

Burliwe oklaski w sali posiedzeń plenarnych Zgromadzenia Ogólnego NZ obwieściły w środę wieczorem przyjęcie przez Zgromadzenie deklaracji potępiającej wszelkie formy dyskryminacji rasowej, która stanowi pogwałcenie praw człowieka. Deklaracja potępia zwłaszcza tego rodzaju politykę prowadzoną przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej. Przyjęcie tej deklaracji jest uważane za jedno z największych osiągnięć XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Deklaracja żąda, by wszystkie państwa podjęły efektywne kroki w celu rewizji swej dotychczasowej polityki i zmiany wewnętrznych ustawodawstwa, umożliwiającego bądź sankcjonującego dyskry-

minację rasową. Państwa winny wydać ustawy zakazujące takiej dyskryminacji i podjąć wszelkie niezbędne kroki, aby wykorzystać przesyłane prowadzące do dyskryminacji rasowej. Niezwłocznie winien być położony kres prowadzonej przez rządy niektórych państw polityki segregacji rasowej, a w szczególności polityki apartheidu.

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z działaczami ruchu robotniczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

z ofiarowanej pomocy i doświadczenia.

W dyskusji zabrał również głos tow. Aleksy Walczak, który pozytywnie ocenił przebieg spotkania. „Byłem na wielu podobnych spotkaniach — mówił on — lecz to spotkanie, rzeszowskie, uważam za jedno z najbardziej udanych i owocnych. Chociażby dlatego, że wszyscy pragną w dalszym ciągu aktywnie pracować, pomagają się, aby więcej i czę-

ściej aniżeli to miało miejsce dotychczas — włączać ich do prac społecznych”.

Tow. Władysław Kruczek złożył zebraniem podziękowanie za dotychczasową pracę, równocześnie apelując, aby te działalności kontynuowali i pomagali organizacji wojewódzkiej w rozwiązywaniu trudnych spraw. „Inne są dziś — mówił tow. Kruczek — metody i formy walki. Dawniej walczyliśmy z krzywdą i bezprawiem sanacji, później zbrojnie z okupantem i o utrwale nie władzy ludowej, dziś trzeba nam walczyć o praktyczne wcielanie w życie polityki tej władzy. I to wszędzie, na każdym odcinku. Potrzeba nam większego zaangażowania w te sprawy wszystkich ludzi, a tym bardziej aktyw-

Na zakończenie zebrani jednogłośnie uchwalili tekst listu skierowanego do tow. Władysława Gomułki, w którym m. in. zapewniają tow. Wiesława i Komitet Centralny, że jak dawniej, tak i teraz nie będą szczędzić sił dla realizacji wszystkich zadań wysuniętych przez rząd i partię. (edwł)

Gruźlica ciągle jeszcze chorobą groźną

Corocznie w grudniu organizowane są w naszym kraju „Dni Przeciwigruźlicze”. Akcja ta ma na celu zespolenie wysiłków służby zdrowia i społeczeństwa do walki z tą groźną chorobą.

Tegoroczne „Dni Przeciwigruźlicze” rozpoczyna się 1 grudnia i trwać będą do 10 tegoż miesiąca. W związku z tym wczoraj odbyła się w Rzeszowie konferencja prasowa, zorganizowana przez dyrektora Wojewódzkiej Przychodni Przeciwigruźliczej i Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. W konferencji uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Wojciech Krząstek.

W czasie konferencji poinformowano dziennikarzy o sposobach i wynikach zwalczania tej choroby. Obecnie w naszym województwie jest zarejestrowanych ponad 111 tysięcy osób, które zetknięte się z gruźlicą płuc, a u 36 tysięcy osób stwierdzono tzw. gruźlicę czynną. W br. zanotowano blisko 3.700 nowych przypadków zachorowań na gruźlicę.

Placówek służby zdrowia, w których leczy się chorych na gruźlicę, stale przybywa, ale w dalszym ciągu jest ich jeszcze za mało. W woj. rzeszowskim pracuje ogółem 26 poradni przeciwigruźliczych, znajdujących się we wszystkich powiatach. Ponadto trwa budowa obiektu dla poradni powiatowej w Kolbuszowie, a w przyszłości planuje się budowę podobnych placówek w Ropczycach, Brzozowie i Gorlicach. W szpitalach wydzielono 655 łóżek dla chorych na gruźlicę, sanatoria zaś przeciwigruźlicze w Górnio, w pow. kolbuszowskim i Poluszu, w pow. jasielskim. dysponują 510 łózkami. W przyszłym roku przewiduje się otwarcie nowego sanatorium w Lipowicy, w pow. przemyskim. (kl)

Operacja „Big lift” zakończona

BONN W dniu 21 bm. zakończyła się ostatecznie operacja „Big lift”, tj. podróż drogą powietrzną między USA a Niemcami zachodnimi jednej dywizji amerykańskiej. W drodze powrotu do Stanów Zjednoczonych odlecieli ostatnie jednostki etapowe tej dywizji. Ogółem przetransportowano od 12 listopada 14.164 żołnierzy i oficerów oraz przeszło 100 ton sprzętu.



Antyradziecka prowokacja w Leopoldville

MOSKWA

Jak donosi z Leopoldville agencja TASS, w czwartek rano agenci tajnej policji kongijskiej aresztowali tam korespondenta radzieckiej agencji prasowej „Nowosti”, P. Beknazara - Juzbaszewa. Funkcjonariusze tajnej policji wtargnęli do mieszkania korespondenta, dokonali rewizji, po czym powieźli Juzbaszewa w nieznanym kierunku.

Kongijska służba bezpieczeństwa już trzeci dzień wię-

zi dwóch dyplomatów radzieckich, Borysa Woronina i Jurija Miakotnych. We wtorek, gwałcąc wszelkie normy immunitetu dyplomatycznego, agenci bezpieczeństwa wyciągnęli ich siłą z auta, pobili i wywieźli w nieznanym kierunku. Według pogłosek krążących wśród dziennikarzy w Leopoldville, dyplomaci radzieccy trzymani są w obozie spadochroniarzy mobutowskich „Binza” pod Leopoldville.

Ambasada radziecka dokonała energicznego demarche u władz kongijskich, jednakże rząd kongijski, jak na razie, zachowuje milczenie w tej sprawie.

Donosząc o prowokacjach w Leopoldville TASS zwraca uwagę, że w tajnej policji kongijskiej pracuje grupa doradców amerykańskich.

Proces sprawców napadu w Komorowie

WARSZAWA Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się — w trybie dorocznym — proces dwóch mieszkańców Grodziska Mazowieckiego — Jerzego Nowakowskiego i Norberta Waszaka, oskarżonych o dokonanie 6 bm. w Komorowie napadu rabunkowego na Helenę C.

Kambodża zrezygnowała z pomocy amerykańskiej

DELHI Królewski rząd Kambodży w nocy przekazanej w środę ambasadorowi USA w Phnom Penh oficjalnie zrezygnował z wszelkiej amerykańskiej pomocy wojskowej, gospodarczej i kulturalnej.

Oficjalne oświadczenie rządowe stwierdza, że decyzję w tej sprawie podjęto w związku z ujawnieniem faktów „udzielania przez USA bezopornej pomocy zdrajcom ludności khmerskiej w ich działalności wyrotowej przeciwko Kambodży”.

Grupa ta, która znajduje się na terytorium Wietnamu południowego, w audycjach radiowych przeznaczonych dla Kambodży wzywała ludność khmerską do obalenia istniejącego w kraju ustroju państwowego.

POD PREGIERZEM OPINII PUBLICZNEJ

Idea powoływania do życia organizacji społecznych, których zadaniem jest rozpatrywanie spraw niewłaściwych stosunków międzyludzkich oraz godzących w mienie społeczne, toruje sobie drogę również na terenie naszego województwa.

Na razie organizacje takie powstają w większych zakładach produkcyjnych. Z czasem pojawiają się one niewątpliwie także w gromadach, a może i w poszczególnych wsiach oraz w miastach i ich dzielnicach.

TEGO RODZAJU organizacje, w państwie o ustroju socjalistycznym, mają, jak się zwykło mówić, potocznie, wielką przyszłość. Powstawanie ich i działalność to konkretna realizacja procesu zwiększania udziału obywateli, społeczeństwa — w wykonywaniu funkcji państwowej: sądowniczej i karnej. Jest to równocześnie proces coraz szerszej demokratyzacji życia społecznego, który w konsekwencji wpływa na przyspieszenie wychowania społeczeństwa w duchu zasad poszanowania prawa i mienia społecznego. Zasadniczym środkiem, za pomocą którego sądy społeczne osiągną ten cel, jest oddziaływanie na opinię społeczną, oddziaływanie na winnych za pomocą pregieryza tej właśnie opinii. Praktyka wykazuje, że jest to środek bardzo skuteczny.

Nie trzeba chyba dowodzić, że w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR sądownictwo społeczne urosło do ważnego zagadnienia. Wskazuje na to chociażby w prasie i radiu dyskusja, zgłaszane uwagi i wnioski. Wskazuje na to także doświadczenie, płynące z działalności sądów społecznych istniejących już w Polsce.

Na wspólnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komisji Związków Zawodowych w Rzeszowie i powołanej przez nią komisji prawnej, zatwierdzono w lipcu 1962 r. regulamin wzorcowy sądów społecznych dla pracowników przedsiębiorstw. Równocześnie postanowiono, że sądy te zostaną powołane w kilkunastu największych zakładach produkcyjnych.

Na marginesie trzeba nadmienić, że dotąd nie ukazała się jeszcze ustawa o sądach społecznych. Pomimo wielu głosów domagających się jej uchwalenia i pozytywnych wyników działalności sądów na terenie kilku województw, zwłaszcza wrocławskiego, warszawskiego, łódzkiego i zielonogórskiego, pozostaje ona w sferze projektu. A szkoda...

Spółeczny sąd robotniczy rozpatruje sprawy pracowników „naruszających zasady współzycia społecznego w zakładzie pracy”, przy czym czyni to niezależnie od postępowania sądu powszechnego czy kolegium karno-administracyjnego. Sąd powstaje na podstawie uchwały konferencji samorządu robotniczego lub uchwały rady zakładowej, sędziów zaś powołuje zarząd zakładu pracy. O terminie

rozprawy zawiadamia się pracowników zakładu, którzy mogą brać w niej udział i za zgodą przewodniczącego wypowiadać się w rozpoznawanej sprawie. Niezależnie od tego orzeczenie sądu podaje się do wiadomości całej załogi. Ponadto regulamin przewiduje, że orzeczenie sądu jest ostateczne.

Są to najważniejsze postanowienia rzeszowskiego regulaminu wzorcowego. A jak przedstawia się praktyka?

Niedawno Prokuratura Wojewódzka przeprowadziła badania w zakresie powoływania i działalności społecznych sądów robotniczych powiatów — mieleckiego, debickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i gorlickiego.

Niemal we wszystkich zakładach, w których istnieją sądy robotnicze, badaliśmy protokoły z zebrań, posiedzeń i spotkań, rozmawialiśmy z członkami sądów, z przedstawicielami organizacji partyjnych i związkowych oraz z dyrektorami zakładów. Szczególnie bogate materiały, opracowane na podstawie wypowiedzi członków załogi, znaleźliśmy w radzie zakładowej WSK w Mielcu. Przewodniczący rady i jej sekretarz do zagadnień społecznego sądu robotniczego podchodzą z dużym zapałem i zrozumieniem.

Można już dziś śmiało powiedzieć, że istnieje zapotrzebowanie na działalność społecznych sądów robotniczych. Działalność ta, zwłaszcza poprzez jawność rozpraw, wpływa niewątpliwie na zmniejszenie przypadków drobnych kradzieży, naruszania dyscypliny pracy i niewłaściwego zachowania się pracowników w stosunku do siebie i przełożonych.

W skład społecznego sądu robotniczego w Hutach Szkła w Krośnie wchodzi 7 osób. Sąd ten do końca września br. wydał 4 orzeczenia. Trzy z nich dotyczyły sprawy o niewłaściwe odnośnienie się pracowników do siebie, czyli o obrazy słowne. Rozprawy odbyły się przy udziale części załogi, orzeczenia podano do wiadomości całej załogi. Skutki?

„Udało się nam osiągnąć to, czego nie mogliśmy dokonać ani nakazami, ani perswazją — mówił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR i przewodniczący sądu. — Opinia publiczna opowiedziała się po stronie sądu i potępiła ukaranych. Nie ma już podobnych spraw, pomimo że wcześniej należały one do częstszych”.

W jednej sprawie, zgodnie z orzeczeniem sądu, dyrektor wypowiedział ukaranemu umowę o pracę. Odbiło się to echem przestrogi wśród tych pracowników zakładu, którzy podobnie postępowali.

Doświadczenia krośnieńskie to ważki argument na potwierdzenie słuszności i celowości powoływania społecznych sądów robotniczych.

Z wypowiedzi osób, z którymi rozmawialiśmy, wynika inne jeszcze wnioski. Te jednak dotyczą nie istoty sądów, lecz uregulowania pewnych zagadnień proceduralnych w sposób odmienny aniżeli czyni to regulamin wzorcowy. Ograniczają się do przedstawienia tylko niektórych.

Otóż wszyscy nasi rozmówcy podkreślali konieczność ustawowego uregulowania istnienia społecznych sądów robotniczych. Chodziło im między innymi o to, aby orzeczenia sądów uzyskały podstawę prawną w postaci uchwały Sejmu, co podniesie ich rangę i znaczenie.

Zdecydowana większość osób wypowiedziała się za wprowadzeniem do sądownictwa społecznego instytucji obrońcy, którym mógłby być oczywiście tylko pracownik danego zakładu pracy. Sąd przy pomocy obrońcy miałby lepszą możliwość dokładnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i ustalenia właściwej sylwetki podsądnego.

Również większość osób wyraziła pogląd o potrzebie umożliwienia ukaranemu złożenia odwołania od orzeczenia sądu. Na ogół zgodnie przyjęto, że odwołania mogłyby rozpoznawać sąd tego samego zakładu, jednakże w składzie nie 3, lecz 5 osób, z wyłączeniem tych, które już w danej sprawie orzekały.

Uważam, że nie czekając na uchwalenie ustawy, powinniśmy przystąpić do powoływania dalszych sądów. Niechaj rozpoznają spory, niechaj wychowują tych obywateli, którzy jeszcze wykazują odchylenia od norm, wynikających z zasad współzycia międzyludzkiego. Będzie to poważny wkład w realizację uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Apel ten należy skierować niewątpliwie pod adresem Wojewódzkiej Komisji i zarządów okręgowych Związków Zawodowych, a także prokuratorów i sędziów sądów — powszechnych, bez których pomocy sądy społeczne nie mogą się obejść, zwłaszcza w początkach swojego istnienia. Znajdzie się tu także pole do działania dla Zrzeszenia Prawników Polskich.

MGR KAZIMIERZ HALIGOWSKI
wiceprokurator wojewódzki

Na jeziorach mazurskich rozpoczęły się jesienne odłowy ryb.

CAF — fot.
MOROZ



Pomoc społeczna zawsze oczekiwana

Komitetu pomocy społecznej w woj. rzeszowskim coraz bardziej rozszerzają zakres swojej działalności. Ostatnio przy Radzie Wojewódzkiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Rzeszowie rozpoczęła pracę Komisja Przyjaciół Starogo Człowieka. Głównym zadaniem tej komisji jest stałe opiekowanie się ludźmi w podeszłym wieku, często zdaniymi na własne siły oraz niesienie im pomocy materialnej. Do tej pracy włączyły się również organizacje społeczne, młodzieżowe i instytucje, jak: Liga Kobiet, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Służba Zdrowia, Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Nauczycielstwa Polskiego (Kolo Emerytów). Przedstawiciele ZUS, wchodzący w skład komisji, zobowiązali się rozpatrywać wszystkie skargi i zażalenia emerytów w pierwszej kolej-

ności. Natomiast przedstawiciele ZMW interweniują w przypadkach złego traktowania starców przez rodziny, występując z odpowiednimi wnioskami do władz prokuratorskich i sądowych w obronie krzywdzonych.

Obecnie w powiatach woj. rzeszowskiego działają 22 komitety pomocy społecznej oraz 403 kół przy zakładach pracy, komitetach blokowych i w gromadach. Zrzeszają one ponad 14 tys. członków. W bieżącym roku z pomocy komitetów społecznych skorzystało 13 tys. osób. Komitety udzielają pomocy przede wszystkim osobom niezdolnym do pracy, matkom wielodzietnym, niektórym emerytom, rencistom itp. Otrzymują oni m. in. żywność, odzież, opał, a także korzystają z innych form pomocy, jak np. z usług prawnospołecznych.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej

Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wyróżniono najbardziej zasłużonych i długoletnich działaczy społecznych złotymi i srebrnymi odznakami.

Złote odznaki otrzymał: JAN MIREK — poseł na Sejm PRL, KAZIMIERZ GDULA — prezes komitetu terenowego w Lubaszowie i BOLESŁAWA MADEJCZYK — prezes komitetu terenowego w Jasle. (zj)

Wiertnicy będą współzawodniczyć!

W czasie niedawnej okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zw. Zaw. Górników w Krośnie padł wniosek w sprawie wprowadzenia międzyzakładowego współzawodnictwa pracy załóg Przedsiębiorstw Poszukiwań Naftowych. Prezydium ZO ZZG uznało go za jak najbardziej słuszny i przy współudziale Zjednoczenia PN oraz PPN-ów opracowało regulamin współzawodnictwa socjalistycznego, które rozpocznie się z nowym rokiem. Wyniki pracy wiertników z Jasła, Krakowa i Pili w dziedzinie wykonania planu wierceń, wydajności pracy, racjonalizacji, higieny pracy itp. oceniane będą co pół roku. Zwycięska załoga otrzymała sztandar przedchodzą ministra górnictwa i energetyki oraz ZG Zw. Zaw. Górników. (m)

Syntetyczne pieniądze

Tam, gdzie istotną rolę odgrywa duża wytrzymałość papieru, a więc w przypadku map, rysunków, banknotów — stosować trzeba papier syntetyczny — zaleca firma zachodniemiecka „Karl Freudenberg”, w której opracowano tanią metodę wyrobu takiego produktu.

Włókien syntetycznych nie tka się tutaj, lecz ogrzewa i przepuszcza między walcami, co spaja te włókna w miejscach ich krzyżowania się. Puste miejsca wypełnia się proszkiem organicznym, wprowadzanym w następnej operacji.

Istnieje także możliwość stosowania tego rodzaju papieru w charakterze bardzo wytrzymałych filtrów do celów chemicznych. (NNT — PAP)

stra Nosowicza po odpowiedź. Otrzymała ją na drugi dzień w brzmieniu następującym: rząd odrzucił wszystkie postulaty. To było powodem, że rozpoczęły strajk maszynistów rozszerzył się na wszystkich pracowników kolejowych. Strajk objął dyrekcję lwowską i krakowską; naj-

Rak, członkowie — Zwoliński, Karwala, Głowacki.

Z końcem października policja rzeszowska, na której czele stał komisarz Rejman i komisarz śledczy Niedzielski rozpoczęła przeprowadzać masowe rewizje wśród strajkujących kolejarzy, szczególnie wśród członków komitetu

Z dziejów ruchu robotniczego

Gdy strajkowali kolejarze i pocztowcy

pierw drużyny parowozowe, następnie warsztatowców i inne. Pod naciskiem robotników krakowskich, CKW PPS ogłosił strajk powszechny. W Krakowie do strajku przystąpili również pocztowcy.

Po odbyciu ogólnego zebrania pracowników kolejowych węgla rzeszowskiego przy ul. Sobieskiego (dzisiaj 1 Maja) w lokalu PPS (lokal okazał się za szczypliwy i zebrani zalegli ulicę) przemawiali Karol Krwawicz, Tytus Zwoliński, Jan Rak i Inni. Zebrani domagali się natychmiastowego wybrania komitetu strajkowego. Do komitetu jednogłośnie wybrano z ramienia maszynistów: Karola Krwawicza, Wacława Buczyńskiego, Stanisława Pelca, z warsztatowców — Jana Raka, Andrzeja Gąsiora, Michała Szpila, z drogowców — Eliasza Stańczaka, Józefa Galińskie-

strajkowego. Między innymi taką rewizję przeprowadzono, pod pozorem poszukiwania broni palnej, u Karola Krwawicza przy ul. Krakowskiej. Z tych to powodów członkowie komitetu, przewidując postępowanie policji, prawie wszyscy w okresie strajkowym nie sypiali we własnych mieszkaniach. Poza ścisłym komitetem strajkowym około 100 ludzi zaangażowano do pełnienia różnych funkcji dniem i nocą, by zachować dyscyplinę i porządek.

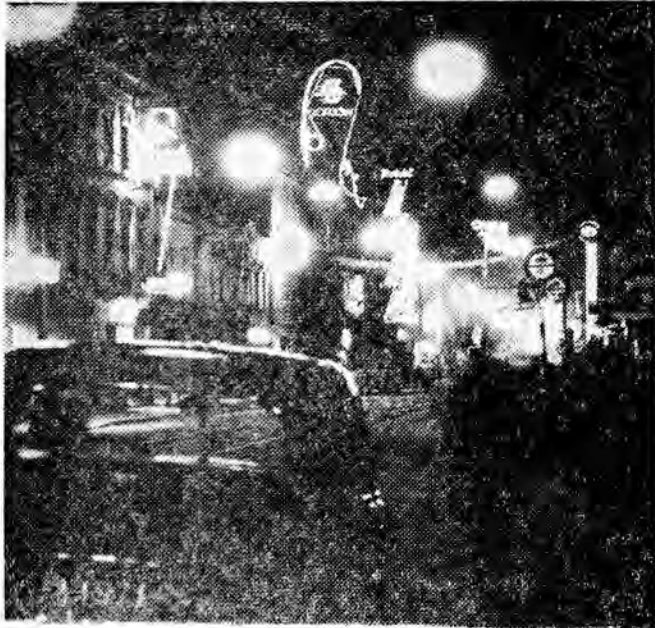
Dnia 6 listopada o godz. 2 w nocy wjechał do Rzeszowa z Jarosławia parowóz z dwoma wagonami osobowymi i zapelnionymi oficerami, którzy pod groźbą zastrzelenia musieli maszynistę i palacza do uruchomienia parowozu, za brania dwóch wagonów i odwiezienia ich do Krakowa. Komitet strajkowy w Rzeszowie odpał wagony od parowozu tłumacząc, że parowóz

W ZSRR

Nowy typ ciągnika „T-125” produkcji Fabryki Traktorów w Charkowie. Ciągnik ten wyposażony w silnik o mocy 130 KM może rozwinąć szybkość do 20 km/godz. CAF



Rząd na postulaty i rezolucje przesłane przez zjazd związku maszynistów nie odpowiedział. Kierownictwo Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych 25 X 1923 zgłosiło się do mini-



Nocą na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. CAF — fot. SOKOŁOWSKI

Gdy strajkowali kolejarze i pocztowcy

(Ciąg dalszy ze str. 3)

musi pobrać węgiel i wodę. Lokomotywa została skierowana pod krany wodne. Tow. Krawińczak porozumiał się z dyżurnym nastawniczym, który przygotował zwrotnice bezpośrednio od krana wodnego na właściwy tor wyjazdowy do Krakowa. Ponieważ przez cały okres strajkowy nie mieliśmy żadnej informacji o sytuacji, postanowiliśmy wykorzystać jedyny parowóz na parze i wysłać go do Krakowa nie z oficerami, ale z naszym delegatem po wiadomości. W odpowiedzi chwili parowóz ruszył i zanim się oficerowie zorientowali, parowóz znikł im z oczu. Przejżdżając przez poszczególne stacje obłożone ludźmi, nie zatrzymując się w dodatku, miał wygląd „zwariowanej lokomotywy”. Dopiero komitet strajkowy w Tarnowie zatrzymał parowóz. Po udzieleniu informacji komitet strajkowy z Tarnowa również od siebie wysłał delegata, z którym wyruszyliśmy dalej do Krakowa. Po różnych przygodach na trasie, około godz. 9 przyjechalśmy do Krakowa. Tu dowiedzieliśmy się o wypadkach dnia poprzedniego. Strajk przekształcił się w manifestację. Kilka godzin miało być w rękach robotników. Zolnierze miejscowego garnizonu odmówili strzelania do robotników. Rząd Chjeno-Piasta rozgromił powstanie krakowskie

przy pomocy wojska. 14 robotników zamordowano, w tym 4 kolejarzy. Dnia 6 XI wieczorem Centralna Komisja Związków Zawodowych wydała komunikat do ZZK i ZZM oraz innych związków, odwołujący strajk generalny i wzywający kolejarzy do pracy. Komunikat wydano na podstawie przyrzeczenia rządu, że cofnie sądy doraźne i militarną, że nikt za strajk nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności, a o sprawy ekonomiczne nastąpią rokowania pomiędzy ministerstwami a związkami pracowniczymi reprezentującymi poszczególne grupy. W wyniku strajku listopadowego w 1923 r. w Rzeszowie oskarżono o przekroczenia służbowe członka ówczesnego komitetu strajkowego tow. Stanisława Pelca, Franciszka Drzala i innych. Mija lat czterdzieści od pamiętnego strajku. Pamiętamy jak rząd Chjeno-Piasta wydał walkę klasie pracującej, a m. in. kolejarzom. Nie tylko nie uwzględnił ich postulatów, ale przeciwnie, żeby ich złamać wydał ustawę o sądach doraźnych i militarności. Klasa pracująca nie uległa się, a swoją solidarność dowiodła, że w jedności jest siła. Rząd Witosza nie tylko cofnął się z pierwotnie zajętego stanowiska, ale po osłabieniu stanowiska rządu zmuszony był ustąpić.

JAN RAK

DO TRZECH RAZY SZTUKA?

Na wstępie krótkie przypomnienie. Przed kilkoma laty pracownik naukowy Instytutu Naftowego w Krośnie mgr Władysław Chajec odkrył wysokie wartości wód mineralnych ze źródeł bijących w dzielnicy Zawodzie. Z solanki jodkowo-bromkowej, występującej w odwiercie „Krośnianka”, udało mu się uzyskać po raz pierwszy w kraju cenny produkt w przemyśle farmaceutycznym — jod. Nie trzeba dodawać, jakże wówczas perspektywy roztaczano przed Zawodziem. Mówiło się całkiem na serio o założeniu uzdrowiska. Mówiło się... Bo jak do tej pory z działaniem jest o wiele gorzej, złośliwi twierdzą, że całkiem źle. I chyba mają rację. Woda o właściwościach leczniczych, jak płynęła, tak płynie do potoku, chociaż podejmowano próby, by służyła ludziom. Niemalym nakładem pracy i środków m. in. podczyściono szyb, z którego szeroka struga samoczynnie wypływa solanka w ilości 850 litrów na godzinę. Można by z niej produkować rocznie około 100 ton soli leczniczej. I tę właśnie inwestycję planowano w pierwszej kolejności. Opracowano już nawet założenia i projekt wstępny. Nie wszystko jednak było w porządku, przeto komisja oceny projektów inwestycyjnych zaleciła „Miałoprojektowi” w Rzeszowie uzupełnienie części architektonicznej. Architekci

nie przejęli się tym, gdyż do dzisiaj nie usunęli usterek. Czyż by zapomnieli? Tymczasem Krośnińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które zainteresowano wykorzystaniem wód, zabrały się do wstępnych inwestycji. Odwiert „Krośnianka” wyspażyły w urządzeniu eksploatacyjne, separator do oddzielania solanki i gazu oraz tzw. aeryzator. W związku z tym, że budowa warzelnia spaliła na panewce, wybudowały pawilon do pomieszczenia tymczasowej aparatury do produkcji koncentratu solankowego. W budynku tym zainstalowały nawet... dwie wanny. Kiedy zdawało się, że wreszcie z tej maki będzie jakiś chleb, wkroczyło Państwowe Uzdrowisko Iwonicz, które, zresztą jak najbardziej predestynowane, wyraziło chęć przejęcia gospodarstwa po KZPT. Roztoczyło jednocześnie wcale piękne perspektywy, które szybko stały się niemałą rzeczywistością. Dlatego KZPT wycofał swoje akcje z interesu. Podobnie postąpiło Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego w Rzeszowie, zamierzające przy źródle „Makalanka” wybudować rozlewnię wody mineralnej (stolowej).

obecnej, ani w przyszłej piętoliście nie będzie dysponował żadnymi funduszami, choćby na skromne zagospodarowanie bogactwa Zawozia. Krótko mówiąc Iwonicz wystrychnął Krosno na dudka. Ze tak ślamazarnie postępuje naprzód (?) sprawa zagospodarowania wód mineralnych grodu nad Wisłokiem winni są w dużym stopniu sami krośnianie. W roku 1960 pod protektoratem Miejskiego Komitetu FJN utworzono społeczny komitet budowy uzdrowiska. Nazwa szumna, nie ma co. A jak wygląda jego praca? Trudno cokolwiek powiedzieć. Dotychczas działalności komitetu nie ujęto w ramy prawne, nie opracowano nawet statutu. A więc praktycznie komitet nie istnieje. Szkoda. Wszak społecznym wysiłkiem można wiele zdziałać. Wygląda tak, jakby krośnianie przestali wierzyć we własne siły (a przecież nie są one takie skromne). Trzeba tylko trochę dobrych chęci i szczypty zainteresowania wykorzystaniem solankowego bogactwa krośnian. Szczególnie miejscowe władze, winien założyć do działania przykład Gotlic, które z właściwą gospodarzom troską zajęły się

neralne: wodorowęglanowe, siarkowodоровe i solanki. Nie oznacza to jednakże wcale, że te i inne zagadnienia: opracowanie założeń i projektu urbanistycznego terenu pod przyszłe uzdrowisko, badania mikroklimatu, badania kliniczne itd. rozwiążą się... same. Nikt nie powinien mieć takich złudzeń. Konieczne jest społeczne działanie, zaangażowanie władz miejskich i powiatowych oraz tych wszystkich, którym ta sprawa leży na sercu. Tylko pod tym warunkiem można wyjść z marazmu, przeciąg dotychczasową kołomyjkę i beczynność. Tekst i fot. M. ZIOBRO

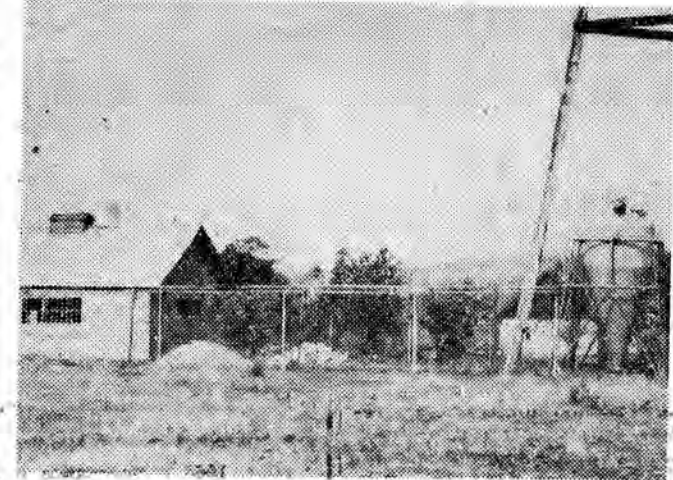
DO PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH ORAZ KÓLEK ROLNICZYCH województwa rzeszowskiego

W trosce o zapewnienie gospodarstwu rolnym w roku przyszłym odpowiedniej ilości szałowa szalowego niezbędnego do snopowiązałek, Przedsiębiorstwo Obrót Surowami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu zainicjowało poważną akcję antyimportową tj. skup odpadów snopowiązałkowego sznurka szalowego, który oddany do regeneracji będzie w dalszym ciągu służył swoim celem jako pełnowartościowy surowiec. W sprawie tej nie mogą pozostać obojętne gospodarstwa rolne i w miarę swych możliwości powinny skrupulatnie zbierać wszelkie odpady sznurka szalowego i dostarczać je do punktów skupu włókna lub odpadów użytkowych Gminnych Spółdzielni „SCh”. Nadmieniam, że obecnie napełnia się trudności w zakupieniu dostatecznej ilości surowca tzw. szalowa, którego dostawcami są państwa kapitalistyczne. Zagadnienie skupu zużytego sznurka snopowiązałkowego jest bardzo ważne dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ poza zaopatrzeniem rolnictwa w potrzebne ilości sznurka w kampanii żniwnej 1964 roku da krajowi poważne oszczędności dewizowe. Informuję się równocześnie, że cena sprzedana 1-kg zużytego sznurka szalowego wynosi 5 zł. Mając na uwadze powyższe — Przedsiębiorstwo Obrót Surowami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu apeluje do wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych, Kolek Rolniczych, jak również i indywidualnych gospodarstw o jak najszybszą zbiórke i dostawę przedmiotowego sznurka. Przedsiębiorstwo Obrót Surowami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu. K-23571

KOMUNIKAT WUML

W dniu 25. XI
Wydz. Ekonom. rok I
— wykłady: „Akumulacja kapitału i położenie klasy robotniczej” oraz „Marksistowska teoria poznania”, rok II
— sem. nt. „Teoria wzrostu gospodarki socjalistycznej” oraz wykład „Planowanie techniczno-ekonomiczne w przedsiębiorstwie”.

W dniu 26. XI
Wydz. Socjologiczny rok I — wykład dr JUDENKI (PAN) nt. „Główne problemy socjologii i religii”, rok II — wykład c. d. „Marks, Engels i Lenin o moralności”.



Na zdjęciu: Fragment urządzeń do produkcji koncentratu solankowego.

Na Zawodziu wszelka praca zamarała. Nie zatroszczono się nawet o uruchomienie prawie gotowych urządzeń do produkcji koncentratu solankowego. Dostawnie przez długie miesiące nikt nie ruszył przyswojonym palcem w bucie. Iwonicz nie kwapił się do przejścia terenu, a cóż dopiero z rozpoczęciem inwestycji. Wreszcie niedawno zdradził tajemnicę, że ani w

zagospodarowaniem wód mineralnych Wysowej. Warto. Bo Krosno, a raczej jego dzielnica Zawodzie ma ku temu z pewnością lepsze warunki. Nie trzeba, jak w przypadku Wysowej, budować kilkudziesięciu km dróg. Znacznie łatwiejsze i mniej kosztowne będzie uzbrojenie terenu w urządzenia komunalne. Występują tu również bogate i różnorodne wody mi-

La M•GŁÓ•wa dla WARIATÓW

PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

Siostra Brush zapominała się na mój widok uśmiechnąć i odniosłem wyraźne wrażenie, że oboje z doktorem Moreno musieli się pokręcić alkoholem, żeby jakoś łatwiej przetrwać dzisiejszy wieczór. — Wiecie państwo — powiedziałem, podchodząc do nich — coś sobie właśnie przypomniałem... coś, co dotyczy pana Laribee. — Szszsz! — syknął doktor Moreno, rozglądając się dookoła, czy nie ma w pobliżu kogoś z pacjentów. — Możliwe, że rzecz jest sama w sobie błaża — mówiłem dalej. — Ale kiedy dzisiaj po obiedzie zsiłżymy oglądać film, za uwagiem, jak miss Powell wyciągnęła z kieszeni pana Laribee jakiś papier — zachłysnąłem się własnym kłamstwem, takie mi się to wszystko wydawało naciągane. — I mam wrażenie, że powiedziała coś sama do siebie pod nosem o „muzycznym miejscu”. Twarz doktora Moreno była w dalszym ciągu niewzruszona. — Myślałem, że może to będzie miało jakieś znaczenie dla psychiatry — ciągnąłem dalej — bo sam zupełnie nie mogłem pojąć, o co jej może chodzić. — Mówi pan, że to był jakiś papier? — spytała siostra Brush głosem nieco drżącym i pełnym napięcia. — Tak — popatrzyłem odważnie w jej ciemno-niebieskie oczy. — Może właśnie było to, co Laribee napisał pożyczonym od pani piórem? — Chyba nie... bo to miał być list do córki.

Siostra Brush odwróciła nieco głowę tak że nie mogłem zobaczyć jej twarzy. Doktor Moreno wypowiedział kilka pompatycznych słów na temat zawiadomienia o tym władz i dał mi lodowatą odprawę lekkim skinieniem głowy. Mój następny atak dotyczył doktora Stevensa. Stał samotnie w rogu sali i śledził niespokojnym wzrokiem przyrodniego brata. Spytałem go mimochodem, czy poczynił już starania i przygotowania do wyjazdu Fenuicka z sanatorium, on zaś zacerwieniony się jak baranek, odpowiedział: — widzi pan... w związku z ostatnimi wydarzeniami w sanatorium... hm... władze są zdania, że nikt nie powinien wyjeżdżać... — Ale, ale! A propos! — przerwałem mu — tuż przed rozpoczęciem filmu widziałem, jak miss Powell... Doktor Stevens nie zdawał się zbytnio zainteresować ani przejmować moją nieprawdopodobną historią o dziewczynce i testamentie. Potrząsał w rozrządzeniu głową i mruczał coś niedostojnie. Tymczasem zbliżył się do nas Geddes, Anglik oswiadczył, że jest trochę śpiący — nie sądzi jednak, żeby chodziło o poważniejszy atak śpiączki — prosi więc doktora Stevensa o pozwolenie pozostania na sali, nawet gdyby się zdarzył. — Doskonale, panie Geddes. Niech pan tylko może poprosi doktora Moreno, żeby poszedł z panem do ambulatorium i dał kilka tych pastylek, co zwykłe. — Wiedziałem, że doktor Stefens i Moreno leczą Geddesa jakimiś nowymi środkami, które — jego zdaniem — nie bardzo mu pomagają. Miałem tylko nadzieję, że jeżeli atak Anglika okaże się prawdziwy, a nie zainscenizowany celem zrealizowania naszego planu, będzie mógł zachować przytomność, przynajmniej tak długo, żeby zidentyfikować naszego przeciwnika. — Ja tymczasem musiałem kontynuować przyjęte na siebie obowiązki i powtarzać następnym członkom personele moją bajkę. Od siostry Fogarty otrzymałem smutne politanie głową i słowa: — Biedne stworzenie ta miss Powell... A taki wybitny umysł... taka inteligencja! — Przeszedłem następnie do Warrena i skończyłem właśnie małe opowiadanie, kiedy zauważyłem, że Clarke wysunął się z sali. Zastanawiałem się, czy uda mu się odnaleźć właściciela chusteczki — a jeżeli nawet się uda, to czy nas to do czegoś konkretnie doprowadzi. Następnie stwierdziłem, że Geddes wrócił już z gabinetu doktora Mo-

reno i patrzy na mnie znacząco z drugiego rogu pokoju, jak gdyby zapytywał o wyniki mojej kampanii. Dałem mu głową znak, że odegrałem już wyznaczoną mi rolę, a Anglik z wrodzoną, czy też udaną nonszalacją podszedł do fortepiana, ustawił jeden z foteli w odpowiedniej strategicznej pozycji, usiadł wygodnie i zaczął udawać bardzo śpiącego. — Sida więc zostały zastawione, a scena przygotowana do akcji. Pozostawało już tylko odegranie głównej roli przez naszego gwiazdora. Stałem oparty plecami o ścianę i bacznie rozglądałem się po sali — czując podwójne podniecenie: jako inscenizator i jako widz. — Kiedy tak stałem, obserwując uważnie zebranych, wderzył mnie pewien fakt. Na początku wieczoru wszyscy pacjenci wyglądali tak normalnie i pogodnie, że przypadkowy obserwator postawiłby im wszystkim wysoką umysłową notę za inteligencję. Teraz jednak atmosfera zaczęła się stopniowo zmieniać. Błyszczące dotychczas oczy przyciemniały, rozmowy toczyły się leniwie. Po chwili zastanowienia, zorientowałem się, że to Fenuick jest powodem tej zmiany nastroju. Geddes musiał spaść się znakomicie, bo nasz spirytysta krążył po sali od grupy do grupy, biorąc poszczególnych pacjentów na stronę i coś im szepcząc. A gdzie przeszedł, pozostawało po nim zamieszanie i nerwowe napięcie. Kilkakrotnie słyszałem, jak wymieniano nazwisko Laribee. Pacjenci po raz pierwszy zainteresowali się nieobecnym towarzyszem i dziwili się, czemu go nie ma między nami. — Widząc ten efekt naszego zwiariowanego planu i pomyślny z tą całą astralną interwencją, jeszcze raz poczułem wstyd z powodu okrucieństwa i bezwzględności metod oddziaływania na psychikę ludzi umysłowo chorych. Natychmiast jednak moje myśli pobiegły do Iris i — spojrziałem na zegar. Za dwadzieścia pięć minut dziewiąta. — Gdzie jest pan Laribee, Piotrze? — Billi Trent stał obok mnie, a jego piękne, młode oczy miały inny wyraz niż zawsze, były zachmurzone. — Dzisiaj przy lunchu obiecał nam wytłumaczyć, na czym polega gra na żniżkę — a teraz Fenuick powiada, że... — Pilnuj lepiej, drogi Billu, swojej fontanny z wodą sodową — powiedziałem uspokajająco — chętnie zamówię dwie szklanki z sokiem bananowym. — Bill chwilę milczał, patrząc ponuro na czubki swoich butów. (Cda)



Mał hodowcy...

Fot. J. WITOWICZ

Ze świata filmu

„WOJNĘ ODKŁADA SIĘ DO JUTRA” taki jest tytuł filmu realizowanego obecnie w Wilnie przez litewskiego reżysera Rajmondasa Babalasa według scenariusza Grigorija Kanowicza i Ilji Rudasa. Film ten to komedia, której akcja rozgrywa się w latach trzydziestych w okresie zastrzeżenia stosunków polsko-litewskich. Główne postacie komedii to zakochana para polsko-litewska: Zosia Paulicka i Zigmars Rape oraz pewien major polski z sądu wojennego. Film będzie drugim utworem ekranowym R. Babalasa.

Ingrid Bergmann gra główną rolę w realizowanym przez „XX Century-Fox” we Włoszech filmie wg znanej sztuki F. Dürrenmatta „Wizyta starszej pani”. Reżyseruje ją zachodniomiejscowy reżyser szwajcarskiego pochodzenia pracujący obecnie dla Hollywood — Bernhard Wicki. Wytwórnia, która włożyła olbrzymi kapitał w słynną „Kleopatę” chce poprawić sobie kasę „Starszą panią”, to też w filmie nie będzie ona ani taka starsza, ani tak kaleka jak w sztuce. Film będzie miał tytuł „Wizyta” (komentarz jednego z producentów: „jak będzie „Wizyta starszej pani” — to kto by przyszedł do kina?”).

Popularny aktor radziecki Aleksy Batalow znów gra rolę człowieka w białym kitlu. Po filmie „Dorogoj moj czełowiek”, w którym wystąpił jako chirurg wojskowy, po „9 dni jednego roku”, gdzie był fizykiem atomowym, Batalow gra obecnie rolę lekarza pogotowia ratunkowego w...

W GS-ie natomiast twierdzą, że kwit jest ważny i cegielnia winna być wydana. Nie wiem kto ma rację, myślę, że skoro zapłaceni pieniądze, powinniśmy otrzymać łowar.

Kunegunda Pięko Łączki Jagiellońskie

GUZIKI W CHLEBIE

W chlebie wypiekany w piekarni w Bratkowicach (pow. rzeszowski) można często znaleźć sznurk, blaszki, guziki i inne zanieczyszczenia. Ponadto chleb jest łwasny i niesmaczny.

Narzekają na pieczywo nie tylko mieszkańcy samych Bratkowic, ale Trzcielany i innych okolicznych wsi, którym zapakowane wspomnianą piekarnią. Mamy nadzieję, że wypiek chleba znacznie się poprawi, gdy zainteresują się tą sprawą Zarząd GS i Komisja sanitarna.

Mieszkańcy Trzcielany



Dom Mody „Leda” zaprezentował nową kolekcję sukien, kostiumów i płaszczy na sezon jesienno-zimowy.

Na zdjęciu: Jeden z płaszczy zaprezentowanych na pokazie.

CAF — fot. LANGDA

KOMENTARZ

Nie minął nawet tydzień od chwili zakończenia rozgrywek ligi okręgowej, obejmujących pierwszą rundę i dwie kolejki meczów rewanżowych, a już spotkałem się w tym czasie z pytaniem — co sądzę o minionych rozgrywkach, o ich poziomie, o kandydatach do mistrzowskiego tytułu i o ich szansach w przyszłych bataliach o wejście do II ligi. Czy obecne kwalifikacje dają naszym czołowym drużynom możliwość wywalczenia awansu?

Jest chyba za wcześnie na ocenę ex katedra. Ale jak przed każdym zniwami można wyrokować o plonach, tak i w odniesieniu do ligi okręgowej, można już wyrobić sobie jakiś pogląd. Nie będzie on chyba odpowiadał na zasadnicze pytanie — o ocenę, ale raczej na pytanie o nowe momenty, o nowe zjawiska.

Przyjął się już od kilku sezonów zwyczaj narzekania na poziom ligi okręgowej. W tym roku mal-kontenci również mogliby spisać 14 tomów skarg i zażaleń pod adresem 14 zespołów. Dla mnie jednak najważniejszą sprawą jest to, czy III liga w trakcie rozgrywek przygotowuje kandydata zdolnego awansować. Moim zdaniem w bieżącym sezonie liga okręgowa spełniła częściowo pokładane nadzieje. Utworzyła się wyraźna czołówka złożona z kilku drużyn. Reprezentują one na ogół dobry poziom. Daje to gwarancję, że z biegiem czasu wcześniej czy później w tej wewnętrznej rywalizacji narodzi się zespół, na jaki czekamy. Wychodzą bowiem z założenia, że odpowiedni kandydat do II ligi pojawi się dopiero wówczas, kiedy nasza liga okręgowa będzie miała pięć lub sześć dobrych zespołów. Wtedy żadna z drużyn nie osiągnie mistrza w spacerowym tempie, lekko, bez intensywnego szkolenia i mobilizowania sił co najmniej na drugie spotkanie. Taka okoliczność, sądząc po obecnych rozgrywkach, może nastąpić już niezadługo. W każdym bądź razie istnieją pewne kontury i szkielet takiego obrazu. Wyrównany poziom

Stalowej Woli, Wisłoki, Resovii, niektóre dobre mecze rezerw Stali Mielec i Rzeszów to już coś więcej niż — jak było do niedawna — Stalowa Wola lub Wisłoka i poza tym szarżyzna. Ten moment jest pocieszającym zjawiskiem na przyszłość. Można sobie wiele obiecywać po takiej sytuacji, nie tylko od strony kibica, lubiącego atrakcyjne mecze, ale też i od strony interesów okręgu, od strony szkoleniowej, metod treningu i wyszukiwania talentów.

Drugim ogólnym spostrzeżeniem, decydującym w pewnym stopniu o obliczu naszej ligi okręgowej jest sprawa drużyn rezerwowych. Stanowią one dość

OLDBOY'A

pokaźną grupę. Niestety, nie nadawały one w poprzednich sezonach żadnego tempa rozgrywkom. Ciężko prawie bez wyjątku w dół tabeli. Były niejako satelitami, a nie partnerami zarysowującej się silniejszej czołówki. Grały przeważnie bez wyrazu, bez własnego stylu. Czy potwierdziło się to wszystko i w bieżącym sezonie?

Na szczęście nie. Z wyjątkiem Karpat pozostałe rezerwy można obecnie zaliczyć do czołówki, chociaż jeszcze nie do ścisłej, ale czwarte i piąte miejsce Mielca i Rzeszowa świadczy o tym, że zespoły 1b nie myślą iść w ślady ubiegłosezonowe, by odgrywać trzeciorzędne znaczenie. Rezerwy mogą zostać równorzędnym partnerem czołówki, mają przecież lepsze warunki niż wiele innych drużyn. Ich kluby mogą poprzez swój rozgłos i znaczenie przyciągać utalentowane jednostki. Poza tym łatwiej jest awansować i wyjść się w klubie posiadającym jedenastki piłkarskie w II lub I lidze.

Zyczyć by tylko sobie należało, żeby w dalszych rozgrywkach na wiosnę zespoły rezerwowe włączyły się do zasadniczych rozstrzygnięć, mając na uwadze atrakcyjność rozgrywek i podniesienie poziomu spotkań.

OLDBOY

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „CEZAS” w Rzeszowie ul. Mickiewicza 19

zawiadamia PT Odbiorców

że w dniach od 25 do 30 listopada 1963 r. zostanie przeprowadzona inwentaryzacja roczna

Sprzedaż towarów i wydawanie ich z magazynów — zostanie w tym czasie wstrzymane. K-2356/1.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie unieważnia skradzioną w dniu 15 listopada 1963 r. pieczęć o treści: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie — Zakład Produkcyjny Zieleni nr 1, ul. Leśna 1. K-2353/1

Uwaga Rolnicy!

• SAMOPOMOC CHŁOPSKA •

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że organizuje

spedy i wybór koni na eksport do Egiptu:

- 23 listopada 1963 roku o godzinie 9 na targowicy w Leżajsku
- 24 listopada 1963 roku o godzinie 9 w PGR Zawada pow. Dębica.

Zakupowane będą konie w wieku 2, 5 do 6 lat, prawidłowej budowy, wysokie 150 do 160 cm. Głównie walachy, maść obojętna, siwe i szpaki bardzo pożądane.

K-2350/2

PRZETARGI

K-2360/1. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Tomaszowie Lub. ogłasza przetarg nieograniczony na zakup kamienia (granit lub inny twardy nadający się do budowy dróg) w roku 1964 w pierwszym i drugim kwartale w ilości 24 tys. ton. Oferty na dostawę kamienia w zamkniętych kopertach należy składać do biura Prez. PRN Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Tomaszowie Lubelskim w terminie do dnia 15 stycznia 1964 r. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium przetargowe w wysokości 10 proc. wartości oferowanych dostaw. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Tomaszowie Lubelskim z równoczesnym przeprowadzeniem przetargu w dniu 20 stycznia 1964 r., a w razie niedojścia przetargu w tym terminie drugi termin przeprowadzenia przetargu nastąpi w dniu 30 stycznia 1964 roku. Udział w przetargu mogą brać wszystkie jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, jak i wyboru oferenta bez podania przyczyny.

K-2354/1. Zarząd Spółdzielni Pracy „Odrodzenie” w Leżajsku, ul. Sanowa 36, tel. 186 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do 10 grudnia 1963 r. 4 szt. form wraz z dokumentacją techniczną do produkcji detali z tworzyw sztucznych termoplastycznych oraz wykonanie wszystkich potrzebnych form w roku 1964 w ilości 15 sztuk. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy zgłaszać pod adresem Spółdzielni w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 30 listopada 1963 r. Na kopercie należy zaznaczyć „przetarg”. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 2 grudnia 1963 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni. Zarząd zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyny.

K-2355/1. Gorlickie Zakłady Przemysłu Terenowego Przedsiębiorstwo Państwowe w Gorlicach ogłasza przetarg na wykonanie w terminie do dnia 20 grudnia 1963 r. automatu do seryjnej produkcji sprężynki do ścisłaczy do bielizny ściśle według automatu już pracującego w Przedsiębiorstwie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia rzemieślnicze. Informacjami służy dział inwestycji pod wyżej wskazanym adresem. Termin składania ofert do dnia 30 listopada 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn i składania wyjaśnień.

K-2359/1. Rzeszowski Zarząd Aptek ogłasza przetarg na wybudowanie zbiornika żelbetowego (dół kloaczny) przy Aptecznej nr 72 w Sanoku. Szczegółowych informacji, zasięgnąć można w Dziale Adm.-Techn. Rzeszowskiego Zarządu Aptek w Rzeszowie, ul. Anieli Krzywoń 6, w godzinach od 7 do 15. Termin składania ofert do dnia 30 listopada 1963 r., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K-2358/1. Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Dębicy ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż ca 80 ton nawozu gęsiego słomianego i ca 400 ton nawozu spod siatek. Oferty w zapieczętowanych kopertach mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne tylko z terenu powiatu Dębica do dnia 11 grudnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 grudnia 1963 r. o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

- DR Wiesław GĄSCE za własną diagnozę i wyłączenie mnie z przewlekłej choroby, za troskliwą opiekę, jakiej mi udzielił podczas mojego pobytu w Szpitalu w Przemysku na Oddziale Laryngologii, również siostrze tego oddziału najserdeczniej dziękuję wdzięczny pacjent Czesław Biesiadecki z Mielca. Pg-2632/1.
- PODZIĘKOWANIE Ordynatorowi Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr Janowi Smoleńskiemu, lek. Emilowi Wajalowskiemu, lek. Witoldowi Sikorskiemu za troskliwą opiekę i skuteczne leczenie, dr Janinie Czładzinowej za bezinteresowną pomoc w czasie mojego pobytu w szpitalu oraz siostrze Irenie Kołodziej i całemu personelowi Oddziału Neurologicznego składam serdeczne podziękowanie Helena Hryniów. G-2425/1.
- SAMOTNA magister poszukuje mieszkania w Rzeszowie. Oferty tel. 33-23, od godz. 8-15. G-2423/1.
- DWÓCH uczniów starszych, zdolnych, uczących, przyjmę zaraz. Pracownia rzeźbiarsko-kamiennarska, Rzeszów, Mickiewicza 33. G-2422/2.
- MOTOCYKL „Iz” 40-350 tania sprzedam, stan bardzo dobry. Rzeszów, Stryka Ligęzy 8. G-2422/2.
- SPRZEDAM parcelę budowlaną Przemysł — Kazanów. Wiadomość: Przemysł — Zasanie, Nowotki 12. G-2421/1.
- WAPNO palone dostarcza wagonami „Wapiennik” Kraków, Podwale 3, m. 8. K-2317/30.
- PAWŁOWSKI Marian zgubił zaświadczenie MPK — Rzeszów na linie nr „3” i „Kolo”. G-2425/1.
- SKRADZONO zaświadczenie biuletu mieszczyńskiego PKS na nazwisko Ryszard Kaczor. G-2426/1.
- WRÓBEL Helena zgubiła prawo wykonywania zawodu pielęgniarstwa wydane przez Wojewódzki Wydział Zdrowia w Rzeszowie. G-2424/1.
- ZGUBIONO prawo jazdy kategorii ciągnikowej i motocyklowej nr 175/63 wydane przez Wydział Komunikacji w Krośnie na nazwisko Edward Harezga, zamieszkały w Krośnie Wyżym nr 185c, pow. Krosno Pg-2632/1.
- BASZUK Władysław zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 49644 wydaną przez Państwowe Gospodarstwo Rolne w Nienowicach. Pg-2636/1.
- ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową (rodzinną) wydaną przez Wydział Komunikacji w Łańcucie na nazwisko Stanisław Stafiej, Korniatków 112, pow. Łańcut. Pg-2634/1.
- BRODA Stanisław zgubił kwit klasyfikacyjny nr Rz 33242 na dostarczony żywiec (krowa kl. IV) nr kol. 5537, waga netto 373 kg, wydany w Radymnie 11 listopada 1963 r. Pg-2636/1.
- HERDYŃSKI Aleksander zgubił Sanok zgubił przepustkę na wejście do Sanockiej Fabryki Autobusów w Sanoku nr przepustki 1288. Pg-2637/1.
- LESNIEWSKI Franciszek zgubił rejestrację roweru wydaną przez Prez. MRN — Stalowa Wola. Pg-2638/1.
- ZGUBIONO książeczkę meldunkową wystawioną przez Biuro Ewidencji Ludności w Rzeszowie na nazwisko Andrzej Micał, Rzeszów, ul. Bohaterów 13. G-2428/1.
- ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) na nazwisko Ludwik Ciołek wydaną w Jarosławiu. Pg-2638/1.
- POPRAWA Ignacy zgubił książeczkę wojskową i świadectwo 7 klasy. Pg-2628/2.

Zgubiono 2 tablice rejestracyjne na samochod ciężarowy nr rejestracyjny RA-1403. G-2426/1.



Piątek
22 listopada

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Ruchome
piaski — godz. 19

IMPREZY

Koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie — dyryguje Henryk Gościński, Igor Iwanow — skrzypce, sala WDK — godz. 19

ODCZYTY

ZAGADNIENIA ŚWIATOPOŁGOWE — psychologia religii — odczyt Jerzego Prokopiuka — WDK, sala nr 30, II p. — godz. 18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Przemienie z wiatrem (USA 1. 16) godz. 10.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Zdracza jest wśród nas (ang. 1. 12) godz. 15.45, GOPLANA (Staremiście) — Podpisano Arsen Lupin (fr. 1. 16) godz. 17.19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne, PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) — Zbrodniarz i panna (pol. 1. 16) godz. 17.19, SWIT (ul. Laniewicza) — Bestia (weg. 1. 16) godz. 17.19, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
8.15 Kurs nauki języka angielskiego 9.00 „Koncert dnia”
9.50 Publicystyka międzynarodowa 11.00 „Z twórczości klasyków muzyki współczesnej”
12.15 „W zielonym gaju” 13.25 „Frontowy drog” 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy” 15.30 Dla dzieci — odc. pow. „Wakacje z duchami”
18.45 „W dewizowym kręgu”
22.05 Teatr PR — „Obiad na trzy osoby”

Rozgłoszenia Rzeszowska PR

6.10 Audycja dla wsi w oprac. C. Gniewka 16.05 Gra Kapela Roggi w Rzeszowie 16.20 Audycja Społecznego Komitetu Przeciwdziałania 16.35 Reportaż dźwiękowy na temat młodzieży w oprac. I. Skalskiej 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV

9.55 Dla szkół: (kl. IV) — „Kto śpieje, ten zbiera” („Mie-dzy Tatrami a Bałtykiem”) 10.10 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości Dziennika 17.05 „Chemia” — progr. public. 17.40 Dla dzieci: „Na dalekich drogach” 18.00 „Wielokropek” — mag. aktualności satyrycznych 18.15 Program tygodnia 18.30 „Miesto i jego problemy” 18.50 „Awans małego miasteczka” — progr. public. 19.20 Wszelchnia TV: „Rzym renesansowy” („Ognia-wa dzieł kultury”) 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 A. Suchowo — Kobylki: „Sprawa”.

Katowice

16.15 „TV Katowice informuje”.

Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

10 LAT Technikum Budowlanego w Rzeszowie

Technikum Budowlane w Rzeszowie obchodzi obecnie 10-lecie swojego istnienia. Szkoła ta założona została w roku 1953 na mocy zarządzenia ministra budownictwa przemysłowego jako placówka resortowa. Początkowo nauka odbywała się w ciasnym baraku nie przystosowanym do potrzeb szkolnych. Mimo to już w pierwszym roku zorganizowano 4 oddziały, które pracowały w niezwykle prymitywnych warunkach.

Wkrótce jednak Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, opiekujące się szkołą, rozpoczęło budowę okazałego gmachu dla technikum. Roboty wykonywano w bardzo szybkim tempie. Już we wrześniu 1954 roku młodzież wprowadziła się do kilku nowych sal. Z kolei oddano do użytku dru-

gie skrzydło budynku, a potem wybudowano internat i warsztaty szkolne. Ostatnią inwestycją był stadion, który został przekazany do użytku w ub. sobotę. Wybudowany został sposobem gospodarczym. Wartość prac wykonanych przez uczniów i grono nauczycielskie sięga prawie 130 tys. złotych.

Obecnie młodzież ma dobre warunki do nauki, a małe niedogody technikum przekształciło się w wielki „kombinat” szkolny, którego oficjalna nazwa brzmi: Państwowe Szkoły Budowlane w Rzeszowie. Działła tu więc założona w 1959 roku Szkoła Rzemiosł Budowlanych, licząca 24 oddziały, 3-letnie Technikum Budowlane, do którego przyjmowani są absolwenci Szkoły Rzemiosł, powstałe ostatnio 5-letnie Technikum Budowlane o kierunku architektonicznym (tylko dla dziewcząt), szkoły architektury i fotografii oraz wydział z technikum budowlanego. W szkołach tych podstawowe lub średnie wykształcenie zawodowe zdobywa obecnie 1800 uczniów. Młodzież uczy się pod kierunkiem wysokokwalifikowanych i doświadczonych pedagogów. 10-letnim stażem pracy w Technikum legitymuje się jego dyrektor Wojciech Woś, wykładowca inż. Jerzy Pacholicki oraz woźny Franciszek Bembenek. Od kilku lat pracują tu także: zastępca

dyrektora Tadeusz Chodorowski oraz nauczyciele Helena Chrzanowska i Zenon Soja. Należy podkreślić, że uczniowie korzystają z dobrze wyposażonych w pomoce naukowe gabinetów. Wiele trudu w ich zorganizowanie włożyli: inż. Zdzisław Fitkowski, Ryszard Rusin, Aleksander Kozłowski i inni.

Szkoła-jubilatka w ciągu 10 lat wypuściła już 600 techników i 788 rzemieślników budowlanych. Absolwenci zostali dobrze przygotowani do zawodu. Wielu z nich ukończyło studia wyższe i zajmują obecnie kierownicze stanowiska.

Z okazji 10-lecia technikum, w nadchodzącą sobotę zorganizowany zostanie zjazd absolwentów tej szkoły, a w niedzielę odbędą się uroczystości jubileuszowe. Złożą się na nie: uroczysta akademicka, przekazanie sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski oraz otwarcie wystawy prac uczniów. K. L.

Publikacje na 20-lecie PRL

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Naczelnej Organizacji Technicznej w Rzeszowie z okazji 20-lecia PRL wyda własną publikację obrazującą rozwój techniki w zakładach przemysłowych naszego województwa. Obecnie aktywni NOT przygotowują materiały do tej pracy. Ponadto w porozumieniu z redakcją „Przeglądu Technicznego” planuje się wydanie specjalnego numeru poświęconego zagadnieniom przemysłu województwa rzeszowskiego. (zj)

Śladem krytyki

SCHODY SĄ JUŻ OŚWIETLONE

Z Miejskiej Przychodni Obwodowej w Rzeszowie otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że po ukazaniu się notatki pt. „W oświetlonej” spalona żarówka nad schodami, prowadzącymi do budynku została wymieniona na nową. Pracownicy administracyjnego zwrócili uwagę na to niedopatrznie. Jeśli zaś chodzi o wykopy przed budynkiem przychodni, to obowiązek ich odpowiedniego zabezpieczenia i oświetlenia spada na Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które wykonuje prace.

CZY BĘDZIE CIEPLEJ?

W związku z notatką pt. „Chłodno” otrzymaliśmy wyjaśnienie od Rady Zakładowej Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Rzeszowie. Prowadzony przez radę punkt Tolo-Lotka znajduje się w nie ogrzewanym hallu budynku pocztowego przy ul. Moniuszki 1. W piśmie skierowanym do redakcji Rada Zakładowa stwierdza wprawdzie, że czyni starania, aby zapewnić obsługę

punktu lepsze warunki pracy, jednakże nie podaje konkretnych sposobów załatwienia tej sprawy. Sądymy, że jakieś rozwiązanie na pewno się znajdzie; placówka ta jest potrzebna, tym bardziej że część dochodów z niej uzyskanych przeznacza się na pomoc dla rencistów. (kl)

MHD... ODPOWIEDZIAŁ

Na naszą krytyczną notatkę pt. „Pod znakiem MHD” otrzymaliśmy wyjaśnienie od dyrekcji tego przedsiębiorstwa. Przyznaje ona, że istotnie w dniu podanym w notatce, sklepy MHD branży elektrycznej przy ul. Matejki i Grunwaldzkiej były zamknięte, ale ani słowem nie wspomina o tym, jakie kroki zamierza podjąć, aby uniknąć w przyszłości jednoczesnego zamknięcia wszystkich sklepów tej samej branży ze względu na rezerwanę czy inwentaryzację.

Samo potwierdzenie zarzutów, bez wyciągnięcia odpowiednich wniosków, wcale nas nie zadowala. Wolelibyśmy, aby MHD więcej troszczył się o swoich klientów.

UWAGI OKAZAŁY SIĘ SŁUSZNE

Po ukazaniu się notatki pt. „Na upalne dni lata...” nieaktualna już reklama została usunięta z witryny sklepu PSS przy ul. Kościuszki 13. Z półek sklepu zniknęły lekkie tkaniny, a wyłożono materiały wełniane na płaszcz, ciepłe garnitury i sukienki.

Jednocześnie Zarząd PSS odpowiedział na drugą naszą notatkę pt. „Uwagi klientów”, dotyczącą braku w sklepach skarpetek elastycznych. PSS informuje, że od dłuższego czasu zapatrzenie w ten artykuł jest niedostateczne. Handel jest bowiem całkowicie uzależniony od dostaw skarpetek z Centrali Odzieżowej w Rzeszowie. Ostatnio PSS otrzymała skarpetki elastyczne, które znajdują się już w sklepach. (kl)

Uwaga inwalidzi

Związek Inwalidów Wojennych PRL w Rzeszowie prosi swoich członków o dostarczenie do biura związku przy placu Wolności 1 — książeczek inwalidzkich oraz zdjęć w celu wydania legitymacji na zniżkowe przejazdy autobusami MKS na rok 1964. Książeczki inwalidzkie i zdjęcia należy dostarczyć w terminie od 1—30 grudnia br.

Nowe parkingi w Rzeszowie

Od 24 bm. w Rzeszowie na ul. 3 Maja zostanie wprowadzone ograniczenie parkowania pojazdów mechanicznych. Można będzie zatrzymywać je tylko po prawej stronie ulicy i nie dłużej niż 5 minut. Jednocześnie informujemy, że zostały już przekazane parkingi: przy ul. 1 Maja (czynny przez całą dobę) i

przy ul. Słowackiego (czynny tylko w dzień).

Kara za awanturnictwo

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium MRN w Rzeszowie ukarało grzywną w wysokości 1.200 zł. Jana Chlebica, zamieszkałego w Słocinie, za zakłócenie porządku publicznego. Chlebica po pijanemu wywołał awanturę na stacji PKP w Rzeszowie. (js)

Współzawodniczą o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie 16 zespołom nadano w br. zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Obecnie tytuł ten posiada tu już 38 brygad, natomiast współzawodniczą jeszcze 163 zespoły. W bieżącym roku o tytuł BPS ubiegają się nie tylko pracownicy produkcji, ale również i personel inżynierjno-techniczny. Brygady biorąc udział we współzawodnictwie podejmują wiele cennych zobowiązań produkcyjno-ekonomicznych. M. in. brygada konstruktorów inż. Jerzego Łunarskiego w bież. roku zaszczędziła 195 tys. złotych na materiałach oraz uzyskała 5 tys. godzin obniżki pracochłonności. Poza pracą zawodową członkowie tej brygady biorą udział w pracach społecznych. Np. wykonują prace adaptacyjne w podziemiach Domu Kultury WSK przeznaczonych na kawiarnię.

W wydziale technologicznym o tytuł BPS walczy 10 brygad. Członkowie tych zespołów opracowali już kilka wniosków racjonalizatorskich. Jeden z nich przyniesie oszczędność materiałów wartości 1,8 mln złotych. Zespół zobowiązał się również przyspieszyć terminy wykonywania konstrukcji oraz podnieść wydajność pracy. Bierze on także aktywny udział w pracach społecznych. W wydziale narzędziowym o tytuł BPS współzawodniczą 12 zespołów. Najlepsze wyniki osiąga brygada Jana Krocka, która stale podnosi swoje kwalifikacje zawodowe i ogólne. Wszyscy członkowie tej brygady ukończyli już kursy mistrzowskie. (zj)

Inicjatywa godna poparcia

Dyrekcja Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego „Lnianka” w Głogowie Małopolskim w bieżącym roku zakupiła stawy o pow. około 4 ha. Na wiosnę przyszłego roku przystąpi się do ich zagospodarowania. Planuje się tu wybudowanie ośrodka sportowego, składającego się m. in. z przystanku kajakowej, basenu i kawiarni. W stawie prowadzona będzie hodowla ryb. (zj)

Owoce na zimę

Jak informuje nas WZGS w Rzeszowie wszystkie podległe placówki wiejskie przystąpiły już do gromadzenia rezerw warzyw i owoców na okres zimowy. Dotychczas w punktach zakupiono 1300 ton warzyw i owoców. Z tego największą ilość, aż 300 ton. Te ilości powinny wystarczyć do pełnego zaopatrzenia konsumentów w okresie zimowym. (s)



Uczniowie Technikum Samochodowego w Rzeszowie na zajęciach praktycznych.
Fot. M. KOPEC

Ciekawy odczyt

Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej w Rzeszowie, ul. Zygmunta 18, zawiadamia, że dzisiaj o godz. 18 w lokalu ośrodka odbędzie się odczyt, dr inż. Tadeusza Hołpa, docenta Politechniki Śląskiej nt. „Rury sprężone”. Wstęp wolny.



ZAPOMINALSCY

Na podwórzu „Delikatessów” i Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej, na Osiedlu WSK, od dwóch miesięcy stoi bezużytecznie szopa pozostawiona przez robotników, którzy naprawiali dachy pobliskich bloków. Po zakończeniu prac w szopie tej złożono narzędzia, po czym zamknięto ją na kłódkę. Od tego czasu nikt się więcej nie interesował tym podręcznym magazynem, z wyjątkiem dzieci. Tym, nie zabrakło pomysłów. Wdrapały się na dach, oderwały deski i dalej opróżniać szopę. Wyniosły wszystko, co w niej było. Teraz dzieci dobierają się do pozostawionych na podwórzu beczek z lepikiem. Ta zabawa może się za-

kończyć pożarem. Zapominalscy robotnicy powinni więc natychmiast zabrać pozostawione na pastwę losu materiały.

„OSZCZĘDNISIE”

Jestem emerytem. Ponieważ mam słaby wzrok, lekarz wypisał mi receptę na dwie pary okularów, które zamówiłem w sklepie „Fotooptyki” przy ul. Grunwaldzkiej. Po sześciu tygodniach czekania wydano mi szkła. Nie mam jednak z nich pożytku, gdyż okulary są dla mnie za małe. W sam raz dobre byłyby dla 10-letniego dziecka. Podczas odbioru szkielek w „Fotooptyce” powiedział mi, że mogę wziąć lubnie, gdyż oni zrobili takie, jakie były przepisane na receptę. Wiadomo jednak, że lekarz nie podaje średnicy szkielek, lecz tylko ich rodzaj. Przykład z moimi okularami świadczy chyba o złej pojętej oszczędności.

NAPRAWA

W hallu Szpitala MSW przy ul. Krakowskiej był kiedyś zainstalowany automat telefoniczny, z którego mogli korzystać chorzy. Pech jednak chciał, że aparat się zepsuł. Przyszli więc mechanicy pocztowi i zabrali telefon do naprawy. Pozostała po nim tylko pusta budka. Często zaglądamy do niej chorzy, którzy chcieliby porozumieć się ze swoimi bliskimi czy znajomymi. Mijają tygodnie, a telefonu jak nie było tak nie ma. Może wreszcie mechanicy z RUT przypomną sobie o budce telefonicznej bez aparatu w Szpitalu MSW.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydanie Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”, Redakcja kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2656, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 495, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1



Koncert...